Magiczny Kraków

„Sputnika nad Krakowem” - rosyjska kinematografia w Kinie Pod Baranami

2019-12-06

Odliczamy ostatnie dni do „Sputnika nad Krakowem”, czyli krakowskiej odsłony 13. Festiwalu Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”. W trakcie wydarzenia zostanie zaprezentowanych dwanaście wyjątkowych produkcji z Rosji, wśród których znalazło się m.in. „Braterstwo” - najnowsze dzieło Pawła Łungina, twórcy głośnej „Wyspy”, nagrodzony w Karlowych Warach „Byk” oraz pełne gwiazd „Van Goghi”, w których wystąpił Daniel Olbrychski.

Organizowany od 2007 roku Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”, oferuje widzom możliwość zapoznania się z najnowszymi produkcjami filmowymi z Rosji. Jak co roku, po głównych uroczystościach w stolicy, Sputnik wyrusza w podróż po Polsce, w czasie której zawita również do Krakowa. Krakowska edycja Festiwalu odbędzie się tradycyjnie w Kinie Pod Baranami, gdzie podczas siedmiu dni, pokazanych zostanie dwanaście niezwykłych tytułów, składających się na intrygujący obraz współczesnej, rosyjskiej kinematografii.

Na ekranie krakowskiego kina pojawią się produkcje osadzone w przeszłości, wśród których znalazła się wyreżyserowana przez aktora Aleksandra Galibina „Siostrzyczka”, oferująca spojrzenie na II wojnę światową z perspektywy dziecka. O zbrojnych konfliktach z przeszłości, a dokładniej mówiąc o ostatnich miesiącach radzieckiej interwencji w Afganistanie, opowiada „Braterstwo” Pawła Łungina, twórcy fenomenalnej „Wyspy” (2006). Co ciekawe, w programie tegorocznego Sputnika znalazł się również film „Wielka poezja” stworzony przez syna reżysera, Aleksandra Łungina. Jak zapewniają krytycy, jest to najlepsze amerykańskie kino w wydaniu rosyjskim, w którym czuć nawiązania do wczesnej twórczości Quentina Tarantino.

O brutalnym okresie transformacji ustrojowej opowiada „Byk” Borisa Akopowa. Nakręcony przez świeżo upieczonego absolwenta WGIK-u film, przenosi widzów do lat 90. ubiegłego wieku – w szalone czasy rozpadu poradzieckiego świata, pierwszej wojny czeczeńskiej i rodzącej się rosyjskiej mafii. Zorganizowanej przestępczości dotyczy poniekąd także „Port” Aleksandra Strelanaja, będący sensacyjnym melodramatem o miłosnym trójkącie, w którym zdolny bokser musi dokonać wyboru między dwiema skrajnie różnymi kobietami. Ciekawe spojrzenie na rosyjską współczesność oferuje „Rosyjski Bies” Grigorija Konstantinopolskija, łączący w sobie elementy thrillera, tragikomedii i groteski. Reżyser krytykuje w nim współczesny konsumpcjonizm oraz snobizm elit rosyjskich, pokazując przy okazji ich oderwanie od rzeczywistości.

Wiele z filmów prezentowanych podczas Festiwalu rozgrywa się nie w wielkich, rosyjskich metropoliach, lecz na dalekiej prowincji, rządzącej się własnymi prawami. Film duetu scenarzystów - Nataszy Mierkułowej i Aleksieja Czupowa – „Człowiek, który wszystkich zaskoczył”, za swojego głównego bohatera obiera szanowanego leśnika, który z dnia na dzień staje się śmiertelnym wrogiem wiejskiej społeczności. Pokrewną z ducha historię prezentuje „Niedziela” Swietłany Proskuriny, której główny bohater – tym razem lokalny urzędnik – stara się być uczciwy zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym, jednakże w obu przypadkach okazuje się to niezwykle trudne. Film „Pewnego razu w Trubczewsku” Łarisy Sadiłowej hipnotyzuje ascetyczną, paradokumentalną formą, choć warto zaznaczyć, że snuje buzującą od uczuć, melodramatyczną opowieść o miłości kierowcy tira i

gospodyni domowej. Z najlepszych literackich wzorców czerpie „Koniec sezonu” Konstantina Chudiakowa – niezwykle czechowowska historia trzech sióstr, które ze względu na niefortunny splot wydarzeń lądują w małym bałtyckim miasteczku.

W programie Festiwalu znalazł się także polski wątek. Stało się to za sprawą Daniela Olbrychskiego, który wystąpił w filmie „Van Goghi” Siergieja Liwniewa, gdzie wcielił się w postać światowej sławy dyrygenta. Na ekranie, w roli jego syna – utalentowanego, ale szerzej nieznanego twórcy instalacji artystycznych – pojawił się Aleksiej Sieriebriakow. Swojej reprezentacji doczekało się także kino dokumentalne, które pojawi się na ekranie za sprawą filmu „Wielka droga północna”. Fotograf i podróżnik Leonid Krugłow prezentuje w nim zapis arktycznej podróży, jaką odbył szlakiem odkrywcy Siemiona Dieżniewa, który w XVII wieku przesunął granicę Księstwa Moskiewskiego daleko na wschód.

Dzień przed rozpoczęciem przeglądu Sputnik nad Krakowem w Kinie Pod Baranami możemy wziąć udział w wyjątkowej filmowo-muzycznej rozgrzewce. Będzie to pokaz filmu niemego „Szczęście” z muzyką na żywo w wykonaniu Waldemar Rychły Trio. Ta komediowa bajka z 1935 roku, w reżyserii Aleksandra Miedwiedkina, opowiadająca o trudnym losie sowieckiego rolnika, ze względu na swoją satyryczną wymowę przeleżała na półkach niemal 40 lat. Seans odbędzie się w niedzielę, 8 grudnia, o godzinie 16.00 w ramach 20. Festiwalu Filmu Niemego.